

Patrycja Markowska & Sycha, 4 ściany

Cztery puste ściany, ja lekko pijany
To jest Polska, nie produkcja stany zjednoczone.
Wciąż tą samą stroną czytam, wciąż ta sama płyta
Świat się zaciął i zaczął zgrzytać dawno temu,
Już nie pytam czy do życia biorę jak najwięcej,
Bo chcę mieć jak najwięcej, żeby dać jak najwięcej.
Pozwól mi mieć to nieszczęście by przekonać się o tym,
Że więcej hajsu, to większe kłopoty
To, co wokół smutno mnie nastraja.
Niepotrzebnych myśli natłok w głowie mam.
Tu za szybko kręci się, codzienny teatr ten.
To w nim zgubiłam nagle się.
To są te chwile, kiedy siedzę, myślę tylko, żeby móc...
stanać, złapać oddech i... (trzeba uważać)
Wiedząc, że wszystko tu, (w tym teatrze)
wszystko możliwe jest, pośród kłopotów znaleźć sens .
Nie mów, że nie rozumiesz, bo zginiesz w ludzi tłumie.
To, co wokół gorzko mnie nastraja.
Nie za bardzo jest się przecież z czego śmiać
(To jest Polska stary i tu się ciężko oddycha)
Przyciąganie ziemskie to największy świata błąd.
Za ciężko by się zerwać stąd.
Czasem po prostu chciałabym...
To są te chwile, kiedy siedzę, myślę tylko, żeby móc...
stanać, złapać oddech i...
Wiedząc, że wszystko tu,
wszystko możliwe jest, pośród kłopotów znaleźć sens.
Oj spaliłem się nie raz.
Potem zgasł i widziałem trzeźwo
Jedno nie ma nigdy nawet,
kiedy opcja fifty fifty,
bo ich styl jest ich stylem, a mój jest moim.
Tyle, każdy z nas niczym dealer
Zapieprza, dając z siebie, co ma najlepsze,
a w tej grze trzeba uważać,
bo ona sytuację stwarza.
Ta gra nas trzyma i nie puszcza,
a nawet jeśli puści,
choć na chwilę to zaraz wraca,
jak bumerang.
Tyle, proste, teraz inaczej na to patrzę,
a w tym teatrze ja odejdę zanim ty zaczniesz.
Wszystko możliwe jest, pośród kłopotów znaleźć sens.
Czasem po prostu chciałabym...
To są te chwile, kiedy siedzę, myślę tylko, żeby móc...
stanać, złapać oddech i...
(bo ich styl jest ich stylem, a mój jest moim)
Wiedząc, że wszystko tu,
(w tym teatrze)
wszystko możliwe jest, pośród kłopotów znaleźć sens.